

Sygn. akt I AGa 15/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 grudnia 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Krzysztof Chojnowski
Protokolant	:	Małgorzata Sakowicz - Pasko

po rozpoznaniu w dniu 7 grudnia 2021 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. K.**

przeciwko **Gminie Miejskiej B.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 4 listopada 2020 r. sygn. akt V GC 88/19

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.

(...)

Sygn. akt I AGa 15/21

UZASADNIENIE

Powód M. K. wniósł o zasądzenie od pozwanej Gminy Miejskiej B. kwoty 97.849,19 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 25 sierpnia 2018 r. – tytułem wynagrodzenia za wykonanie robót dodatkowych nieuwzględnionych w projekcie budowlanym.

Gmina Miejska B. wniosła o oddalenie powództwa, podnosząc że powód nie udowodnił konieczności wykonania zwiększonego zakresu prac. Dodała, że także w trakcie realizacji inwestycji nie zgłaszał konieczności wykonania dodatkowych robót.

Wyrokiem z dnia 4 listopada 2020 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 5.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Orzeczenie to zostało wydane w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

W dniu 20 lipca 2017 r. Gmina Miejska B. zawarła z M. K. umowę na roboty budowlane, na mocy której powód zobowiązał się do przeprowadzenia zadania inwestycyjnego polegającego na rewitalizacji S. B. zgodnie z projektem budowlanym. Wynagrodzenie kosztorysowe za wykonanie przedmiotu umowy ustalono na kwotę 6.825.441,74 zł (§ 7 umowy). Ewentualne roboty dodatkowe i zamiennie, nieprzewidziane w projekcie, wykonawca zobowiązany był wykonać przy zachowaniu tych samych stawek kalkulacyjnych, parametrów i standardów, po podpisaniu przez strony nowej umowy ustalającej zakres rzeczowy finansowy i terminy wykonania (§ 10). Roboty te miały być rozliczane na podstawie kosztorysów przygotowanych przez wykonawcę a zatwierdzonych przez inspektora nadzoru i zamawiającego. W przypadku gdyby nie można było rozliczyć tych robót w sposób wyżej opisany roboty rozliczone w miałyby być na podstawie kosztorysów przygotowanych przez wykonawcę zatwierdzonych przez inspektora nadzoru i zamawiającego.

Wykonując prace rozbiórkowe na: (...)stwierdził konieczność rozbiórki nieprzewidzianych: 1133 m⁽²⁾ grubości masy asfaltowej, 642 m⁽²⁾ nawierzchni z druku kamiennego na odkład do ponownego w budowania oraz 1234 mb obrzeży betonowych i 253 mb krawężników betonowych. Prace te zostały wykonane przez powoda, a za ich wykonanie wystawiono fakturę na kwotę 97.849,19 zł.

W dniu 18 lipca 2018 r. powód sporządził protokół konieczności, w którym wyszczególnił nieprzewidziane w projekcie roboty dodatkowe. Wykonanie tych robót nie zostało potwierdzone przez inspektora nadzoru W. D.. Konieczność wykonania robót dodatkowych oraz fakt ich wykonywania nie został także ujawniony w dzienniku budowy.

Oświadczeniem z dnia 19 października 2018 r. powód odstąpił od umowy.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Na wstępie zaznaczył, że łącząca strony umowa o roboty budowlane przewidywała ewentualność wystąpienia robót dodatkowych. Obowiązkiem wykonawcy było jednak nie tylko sporządzanie kosztorysu tych robót, ale także zatwierdzenie ich przez inspektora nadzoru oraz inwestora oraz podpisanie przez strony odrębnej umowy.

W związku z tym zwrócił uwagę, że z zeznań świadka W. D. (pełniącego funkcję inspektora nadzoru) wynikało, że powód nie udokumentował w żaden sposób konieczności wykonania prac dodatkowych, ani ich wartości. Wprawdzie świadek przyznał, że faktycznie występowała różnica w grubości warstw asfaltu, ale zaprzeczył, jakoby występowała ona na całej długości i wszędzie miała wynosić 24 cm. Podał, że także ilość krawężników, obrzeży i bruku wskazywana przez powoda różniła się od jego wyliczeń, wobec czego nie mógł zaakceptować obmiarów powoda.

Także zeznania świadków K. S. (kierownik budowy) oraz A. G. (geodeta), Sąd ocenił jako niezbyt przydatne w sprawie, albowiem obaj potwierdzili jedynie, że na pewnych, bliżej niesprecyzowanych fragmentach ulic, warstwa bitumiczna odbiegała od „planowanej”.

Sąd zwrócił uwagę, że również sam powód nie zaoferował także żadnej dokumentacji technicznej wskazującej na konieczność wykonania robót dodatkowych, a też ich wartość. Uniemożliwiło to zaś weryfikację twierdzeń pozwu, w szczególności, że w dacie rozstrzygnięcia sporu sądowego, rewitalizacja S. B. została zakończona, wobec czego nawet dowód z opinii biegłego nie pozwoliłby na poczynienie wiarygodnych ustaleń i obliczeń.

W rezultacie uznał, że powód nie sprostał ciężarowi udowodnienia faktów, z których wywodził skutki prawne, wobec czego roszczenie pozwu należało oddalić, jako nieudowodnione.

O kosztach procesu orzekł stosownie do treści art. 98 k.p.c.

W apelacji od tego wyroku, powód zarzucił Sądowi I instancji:

1. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że nie zachodziła konieczność wykonania robót dodatkowych, nieprzewidzianych w umowie o roboty budowlane z dnia 20 lipca 2017 r., podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że roboty opisane w protokole konieczności nr 15 z 18 lipca 2018 r. były konieczne i zasadne;
2. naruszenie art. 232 k.p.c. przez przyjęcie, że powód nie wywiązał się z obowiązku udowodnienia okoliczności, z których wywodzi skutki prawne, w szczególności konieczności wykonania robót dodatkowych, nieprzewidzianych w umowie o roboty budowlane z 20 lipca 2017 r., jak i ich ilości i wartości, podczas gdy powód zaoferował wzajemnie uzupełniające się dowody w postaci dokumentów m.in. protokołu konieczności nr 15 z 18 lipca 2018 r. wraz z kosztorysem, protokołu odbioru z dnia 27 września 2018 r., wykazu ilości wykonanych prac z podziałem na poszczególne ulice, mapy poglądowej wykonanych prac oraz zeznań świadków J. Z., T. L., K. S. oraz A. G., które potwierdzają, że wykonanie robót dodatkowych było konieczne i zasadne, a także dowodzą ich ilości i wartości;
3. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez pominięcie w ocenie dowodów, zeznań świadków J. Z. oraz T. L., a w efekcie błędne ustalenie, że nie zaistniała konieczność wykonania robót dodatkowych;
4. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez błędną ocenę dowodów z: protokołu konieczności nr 15 z 18 lipca 2018 r. wraz z kosztorysem na wykonane roboty, protokołu odbioru z dnia 27 września 2018 roku, wykazu ilości wykonanych prac z podziałem na poszczególne ulice, mapy poglądowej wykonanych prac oraz zeznań świadków K. S. oraz A. G., skutkujące przyjęciem, iż są one niewystarczające do ustalenia, czy była potrzeba wykonania prac dodatkowych, nieprzewidzianych w zawartej przez strony umowie o roboty budowlane;
5. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez odmowę wiarygodności treści zeznań świadków W. D. i T. C., co skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych.

Wnosił o zmianę wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie wskazać należy, że nie jest w sprawie sporne, iż przedmiotem niniejszej sprawy nie są roboty objęte umową stron z dnia 20 lipca 2017 r. Nie doszło też do zawarcia pomiędzy stronami umowy o roboty dodatkowe w trybie przewidzianym w umowie z dnia 20 lipca 2017 r. (§ 10 tej umowy). Powód nie powoływał się również na ustne uzgodnienia z pozwanym co do ustalenia potrzeby wykonania, zakresu i wartości robót stanowiących przedmiot niniejszego procesu. W tym stanie rzeczy nie ulega wątpliwości, że podstawą żądania powoda mogą być tylko przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 i nast. k.c.). Wobec powyższego to na powodzie spoczywał ciężar wykazania, że wykonanie robót objętych fakturą nr (...) było niezbędne dla wykonania umowy o roboty budowlane z dnia 20 lipca 2017 r., jaki był zakres koniecznych robót oraz ich wartość (art. 6 k.c.). W ocenie Sądu Apelacyjnego zasadnie Sąd I instancji ocenił, że skarżący z powyższego obowiązku nie wywiązał się należycie.

Wprawdzie część zarzutów procesowych apelacji jest zasadna (co do pominięcia zeznań świadków J. Z. i T. L. oraz oceny, że powód nie wykazał konieczności wykonania wszystkich podnoszonych robót dodatkowych), to jednak ponowna ocena materiału dowodowego na etapie postępowania apelacyjnego prowadzi do wniosku o braku należytego wykazania przez powoda swego żądania. Wadliwości te nie uzasadniają zatem zmiany zaskarżonego wyroku.

Po pierwsze wskazać trzeba, że świadek J. Z. zeznawał wyłącznie co do robót instalacyjnych, nie objętych niniejszym procesem, zatem jego zeznania są w sprawie nieprzydatne. Po drugie, z zeznań świadka T. L. (pracownika powoda)

wynika, że w czasie demontażu nawierzchni ul. (...) stwierdził on, że grubość warstwy asfaltu, która miała być zdemontowana, jest uzależniona miejsca – były miejsca, gdzie warstwa ta miała 10 cm, a były takie, gdzie miała około 30 cm. Świadek wskazał, że trudno mu określić konkretnie, ale dużo było miejsca, gdzie warstwa ta była gruba, a także, że nikt tego nie mierzył, ale zdarzało się, że grubej warstwy było więcej i wówczas sprawdzało się jej grubość. Brak jest podstaw, by kwestionować wiarygodność tych zeznań, jednakże w połączeniu z zeznaniami świadków K. S., W. D. czy nawet T. C. oraz twierdzeniami samego powoda pozwala to jedynie na ustalenie, że powód wykazał konieczność zdemontowania grubszej niż przewidziano w umowie warstwy asfaltu na ul. (...), w żaden jednak sposób dowody te nie pozwalają na ustalenie zakresu związanych z tym robót (średniej grubości warstwy asfaltu i jego powierzchni), ani tym bardziej wartości tych prac.

Za wykazaną za pomocą zeznań świadków K. S., W. D. i w szczególności A. G. należy także uznać konieczność dodatkowych robót związanych z demontażem kilku warstw nawierzchni ul. (...). W tym zakresie również jednak brak dowodów co do zakresu i wartości tych robót.

Natomiast całkowicie powód nie wykazał, że dla wykonania łączącej strony umowy konieczne było zdemontowanie większej niż wskazana w przedmiarach robót powierzchni asfaltu, a także większej ilości krawężników oraz obrzeży. Tym bardziej zaś nie wykazał zakresu prac z tym związanych oraz ich wartości. Powyższe nie wynika z osobowych źródeł dowodowych (zeznania świadków oraz samego powoda są w tej mierze wysoce ogólnikowe i nie pozwalają na poczynienie skonkretyzowanych ustaleń), zaś wszystkie mogące wykazać te fakty dokumenty pochodzą wyłącznie od powoda. W sytuacji, gdy pozwana kwestionowała ich wiarygodność oraz przedstawiła wiarygodne dowody zaprzeczające treści tych dokumentów, tj. zeznania świadków W. D. i T. C. oraz dziennik budowy, z którego nie wynika wykonanie jakichkolwiek robót poza objętymi umową stron, zasadnie Sąd I instancji uznał, że roszczenie w odniesieniu do zakresu wszystkich robót i ich wartości nie zostało należyście wykazane.

Podkreślić tu należy, że oczywiście chybiony jest zarzut braku wiarygodności wskazanych powyżej świadków. Sam fakt, że byli oni zatrudnieni przez pozwaną nie może służyć do zdyskwalifikowania ich wiarygodności (także świadkowie zgłoszeni przez powoda są w taki sposób powiązani ze stroną skarżącą), podobnie jak okoliczność konfliktu świadka D. i powoda. Ponadto, po pierwsze konflikt pomiędzy wykonawcą a reprezentującym inwestora inspektorem nadzoru jest co do zasady wpisany w naturę procesu budowlanego, po drugie zaś, z przytoczonych w apelacji argumentów nie wynika, był to konflikt osobisty, lecz jego źródłem były okoliczności związane z wykonywaniem umowy stron i to raczej powód pozostaje w sporze ze świadkiem aniżeli odwrotnie. Dodać tu należy, że jak wyżej wskazano zeznania omawianych świadków co do zasady potwierdzają wywody powoda co do potrzeby wykonania części robót określanych jako dodatkowe czy nieprzewidziane umową (grubszą warstwę asfaltu do zdemontowania czy demontaż kilku warstw nawierzchni ul. (...)). Świadczy o tym w tej mierze kwestionowali jedynie zakres i wartość wykonanych robót, nie wskazywali też na niezbędność pozostałych robót stanowiących podstawę wyliczenia dochodzonej kwoty. W tej ostatniej kwestii ich zeznania są jednak zbieżne z zeznaniami świadków zgłoszonych przez powoda, z których także nie da się wywieść tej okoliczności. W toku procesu powód powoływał się na świadka A. G. jako źródło dowodowe wykazujące zakres wykonanych robót określonych jako dodatkowe. Zauważyć jednak wypada, że świadek ten zeznał, że nic mu nie wiadomo na temat grubości masy asfaltowej, którą zdejmował powód, natomiast wie jedynie o problemie powierzchni ul. (...), którą należało rozebrać, a która była wykonana z polbruku, pod którym była warstwa podsypki, pod nią warstwa asfaltu, a pod asfaltem był przedwojenny bruk, było zatem więcej warstw niż w projekcie. Wskazał też, że dokonał obliczeń tej powierzchni, która była na mapach sprzed kilkunastu lat oraz, że pozostałe ulice były zgodne z mapą i projektem. Świadek nie podał jednak obliczonej powierzchni, a powód nie złożył do akt sprawy jego wyliczeń mogących obrazować zakres koniecznych robót z tym związanych.

Odnosząc się do kwestii grubości warstwy asfaltu na ul. (...) wskazać trzeba, że, jak wyżej wskazano, zeznania świadków pozwalają na ustalenie, że warstwa ta była grubsza aniżeli przyjęto w umowie stron. Powód jednak przyjął do wyliczeń dochodzonego wynagrodzenia, że grubość tej warstwy wynosiła łącznie 30 cm na całej powierzchni ulicy. W żaden sposób nie wynika to jednak z zeznań nawet powołanych przez niego świadków. K. S. zeznał bowiem, że warstwa asfaltu warstwa asfaltu była znacznie grubsza niż w projekcie, powyżej 20 cm, zaś T. L., że grubość warstwy była różna, były miejsca, gdzie miała ona 10 cm, a były gdzie miała około 30 cm. Przyjętą grubość warstwy asfaltu zakwestionował

także świadek W. D., a z załączonego przez powoda zdjęcia z pomiaru grubości asfaltu (k. 384) wynika odczyt około 22 cm grubości. Już z powyższego wynika, że przyjęty przez powoda do wyliczeń zakres robót dodatkowych w tym zakresie został zawyżony, bowiem nie ma podstaw do przyjęcia jednolitej grubości warstwy asfaltu na tej ulicy w wysokości 30 cm, ani też średniej takiej grubości na całej powierzchni.

Złożone przez powoda dokumenty, które miały potwierdzać zakres i wartość wykonanych prac - m.in. faktura (k. 196), pismo wykonawcy (k. 198), kosztorys (k. 199 – 201), mapa (k. 202), zestawienie robót (k. 203), protokół konieczności (k. 204), protokół odbioru (k. 208), wezwanie do rokowań (k. 248) czy oświadczenie o odstąpieniu od umowy (k. 254) – są dokumentami wytworzonymi przez powoda i od niego pochodzącymi. Nie wynika z nich w żaden sposób choćby ogólnikowe potwierdzenie zawartych w nich danych przez pozwaną (brak m.in. jakichkolwiek podpisów przedstawicieli pozwanej, w tym inspektora nadzoru, na protokole konieczności czy protokole odbioru). Jak wyżej wskazano, wiarygodność tych dokumentów została skutecznie podważona w toku niniejszego procesu, nie mogą one zatem zostać uznane za podstawę wyliczeń dochodzonego żądania. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, materiał dowodowy sprawy mógłby zostać poddany analizie biegłego z zakresu budownictwa, który przynajmniej w pewnym zakresie byłby w stanie ustalić pewne minimum zakresu prac dodatkowych związanych z wykonaniem robót na ul. (...), których potrzeba, jak powołano wyżej, została wykazana oraz określić ich wartość. Strona powodowa cofnęła jednak swój wniosek dowodowy w tej mierze, w tym stanie rzeczy nie było podstaw do zastępowania aktywności dowodowej strony w postępowaniu w sprawie gospodarczej przez sąd i dopuszczenia tego dowodu z urzędu (art. 232 zdanie ostatnie k.p.c.).

W świetle przytoczonych powyżej argumentów stwierdzić należy, że powód, wbrew ciążącemu na nim z mocy art. 6 k.c. obowiązkowi procesowemu, nie udowodnił konieczności wykonania części robót stanowiących podstawę jego żądania, nie wykazał też zakresu i wartości wszystkich tych robót. Zasadnie zatem Sąd Okręgowy oddalił powództwo. Podkreślić przy tym trzeba, że sygnalizowana przez strony (choć nie wykazana) wcześniejsza praktyka w zakresie wykonywania przez nie umowy o roboty budowlane z dnia 20 lipca 2017 r., polegająca na akceptowaniu i wypłacaniu przez inwestora wynagrodzenia nie wynikającego z umowy za roboty określone przez powoda jako dodatkowe lub nieprzewidziane bez ich pełnej weryfikacji, nie zwalniała powoda z obowiązku dowodzenia żądania zgłoszonego w niniejszej sprawie.

Nie znajdując zatem podstaw do uwzględniania apelacji, Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt I sentencji na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu za instancję odwoławczą rozstrzygnął zaś w punkcie II sentencji, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, na mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

(...)